

Sygn. akt XV Ca 819/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Godlewski (spr.)

Sędzia: SO Maria Antecka

Sędzia: SR del. Ewa Nerga-Kujawa

Protokolant: prot.sąd. Justyna Małek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 października 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 14 kwietnia 2014 r.

sygn. akt I C 2092/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ M. Antecka /-/ K. Godlewski /-/ E. Nerga-Kujawa

## UZASADNIENIE

Powód G. M., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł przeciwko pozwanemu (...) S.A. o zapłatę kwoty 3.673,05 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności w/w kwoty za okres od dnia 7 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 4.000 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 7 października 2010 r. w P. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) doszło do kolizji pojazdu należącego do powoda marki L. (...) o nr rej. (...) oraz pojazdu prowadzonego przez W. J. marki V. (...) o nr rej. (...). Powód podkreślił, iż dojeżdżając do skrzyżowania na ul. (...) z ulicą (...) zasygnalizował manewr skrętu w ul. (...). Podkreślił, że poruszał się wolno, trzymając się swojego toru jazdy, zachowując należyłą ostrożność. Podał, że z naprzeciwka z dużą prędkością wyjechał nagle pojazd marki V. (...), który ściął zakręt i poruszając się po torze jazdy powoda uderzył w jego pojazd, dokonując znacznych uszkodzeń. Nikt wskutek tego zdarzenia nie odniósł obrażeń. Powód wskazał, że kierujący V. W. J. po kolizji w rozmowie z powodem nie kwestionował swojej winy w

przedmiotowym zdarzeniu, przeproszał powoda i uznał się za winnego kolizji, a następnie sporządził oświadczenie, w którym przyznał się do spowodowania kolizji i oświadczenie podpisał własnoręcznie.

Powód wyjaśnił, że w wyniku tego zdarzenia w pojeździe powoda doszło do powstania szkód na kwotę 3.673,05 zł.

Nadto powód wskazał, że kwota 4.000 zł stanowi odszkodowanie za utracone korzyści, jakie powód mógłby osiągnąć w momencie sprzedaży pojazdu marki L. (...). Wartością rynkową pojazdu L. (...) sprzed kolizji była kwota 10.000 zł., natomiast powód sprzedał pojazd za kwotę 6.000 zł z uwagi na istniejące w pojeździe uszkodzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł w pierwszej kolejności o odrzucenie pozwu z uwagi na brak zdolności sądowej pozwanego, wskazując, iż w dniu 28 grudnia 2012 r. dokonano wpisu do KRS faktu połączenia spółek (...) S.A. i (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Spółką, która przejęła pozwaną było (...) S.A. Dlatego też w dniu wniesienia pozwu 29 stycznia 2013 r. pozwana nie miała zdolności sądowej.

Natomiast co do meritum sprawy pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 194§1 k.p.c. w charakterze pozwanego (...)S.A.

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu z powodu braku zdolności sądowej pozwanego i wezwał do udziału w sprawie na podstawie art. 194§1 k.p.c. w charakterze pozwanego (...)S.A.

**Wyrokiem** z dnia 14 kwietnia 2014 r., Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie o sygnaturze akt I C 2092/13, oddalił powództwo, a kosztami postępowania obciążył w całości powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

#### ***Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne:***

W dniu 7 października 2010 r. w P. na ul. (...) przed skrzyżowaniem ul. (...) z ul. (...) doszło do kolizji pojazdu należącego do powoda marki L. (...) o nr rej. (...) oraz pojazdu prowadzonego przez W. J. marki V. (...) o nr rej. (...).

Ul. (...) ma utwardzoną, asfaltową nawierzchnię, jest drogą główną w stosunku do ul. (...). Natomiast podporządkowana wobec ul. (...) ul. (...) jest to droga o nietwardzonej nawierzchni, droga szutrowa. W dniu zdarzenia stan nawierzchni tej drogi nie był dobry, było w niej wiele dziur wybitych przez jeżdżące tam pojazdy. Nie była możliwa jazda po niej z dużą prędkością.

Przed wyjazdem z ul. (...) na ul. (...) po prawej stronie drogi znajduje się duży krzyż otoczony płotem, częściowo murowanym. Powoduje to zwężenie pasa jezdni dla jadących w stronę ul. (...). Dwa pojazdy, które poruszają się ul. (...) w różnych kierunkach mają problem, aby się minąć na wysokości krzyża. Nadto wyjazd z ul. (...) zasłaniają rosnące przy drodze krzewy i drzewa.

W dniu 7 października 2010 r. powód G. M. wraz z żoną M. M. jechał pojazdem L. (...) ul. (...). Następnie wykonał manewr skrętu w ul. (...). W tym czasie ul. (...) w przeciwnym kierunku, w stronę ul. (...) jechał pojazd V. (...), kierowany przez W. J..

Już po wykonaniu manewru skrętu przez (...), kiedy pojazd ten znajdował się na ul. (...) na wysokości krzyża doszło do zderzenia obu pojazdów. Oba pojazdy zetknęły się przodami, tak że lewa przednia strona pojazdu V. (...) zetknęła się ze środkową częścią pojazdu L. (...).

W wyniku tego zdarzenia w pojeździe powoda uległy uszkodzeniu zderzak przedni, nakładka środkowa zderzaka przedniego, dysza spryskiwacza reflektora lewego, wsporniki zderzaka przedniego, krata wlotu powietrza,

listwy podreflektorowe, zaczep holowniczy przedni, kierunkowskaz prawy, osłona plastikowa chłodnicy dolna, elektrowentylator klimatyzacji lewy, geometria przedniego zawieszenia.

Natomiast w pojeździe V. (...) uszkodzeniu uległy pokrywa silnika, lewy przedni narożnik pojazdu wraz z reflektorem lewym przednim, krata maskującej chłodnicę tzw. Grill, chłodnica.

Żaden z kierujących ani pasażerka samochodu L. (...) nie doznali w wyniku zdarzenia obrażeń. Na miejsce nie została wezwana Policja.

Po zdarzeniu obaj kierujący wysiedli z pojazdów. Powód zwrócił się do W. J. słowami „zobacz, co zrobiłeś”. W. J. był bardzo zdenerwowany, po raz pierwszy miał do czynienia z taką sytuacją. Zgodził się z twierdzeniem powoda, że to jego wina, tak w chwili zdarzenia myślał. Nadto uznawał, że jest winny, bo poruszał się po drodze podporządkowanej i zamierzał wyjechać na drogę asfaltową. Dlatego też zdecydował się sporządzić oświadczenie, w którym wskazał, że to on uderzył w pojazd powoda. To oświadczenie W. J. sporządził bezpośrednio na miejscu zdarzenia, dyktował mu je powód, gdyż pierwszy raz świadek miał do czynienia z taką sytuacją. Następnie podpisane oświadczenie przekazał powodowi wraz z danymi pojazdu oraz danymi polisy ubezpieczeniowej. W. J. miał ubezpieczony pojazd w zakresie OC w (...)

Po zdarzeniu powód odjechał swoim pojazdem. Natomiast pojazd W. J. był na tyle uszkodzony, że dalsza jazda nim była niemożliwa. Został on odholowany do miejsca zamieszkania W. J. przez jego kolegę.

Jeszcze tego samego dnia tj. 7 października 2010 r. powód zgłosił zdarzenie u ubezpieczyciela, przekazując niezbędne dane i dokumenty, w tym oświadczenie W. J..

Pozwany przeprowadził czynności zmierzające do oszacowania rozmiaru szkody w pojeździe powoda. Wycenił wartość szkody na kwotę 3.673,05 zł. Jednocześnie jednak przed wydaniem decyzji o przyznaniu powodowi odszkodowania w związku ze szkodą pozwany zlecił przeprowadzenie czynności likwidacyjnych podmiotowi zewnętrznemu, celem ustalenia okoliczności i przebiegu zdarzenia.

W toku czynności likwidacyjnych powód został przesłuchany na okoliczność przyczyn i przebiegu zdarzenia. Opisał on zdarzenie tak jak w protokole zgłoszenia szkody. Również W. J. został wezwany do złożenia wyjaśnień, co do przebiegu zdarzenia. W toku przesłuchania W. J. zmienił swoje stanowisko i wycofał oświadczenie o tym, że jest wyłącznym sprawcą kolizji z dnia 7 października 2010 r. W związku z powyższym zostały przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia z udziałem W. J. i jego pojazdu.

W toku oględzin po ustawieniu przez W. J. pojazdu działający w imieniu ubezpieczyciela stwierdzili, że kierujący (...) wjeżdżając w ul. (...) miał ograniczoną widoczność, nie trzymał się prawej strony drogi i to było przyczyną zdarzenia.

Po przeprowadzeniu tych oględzin oraz analizie uszkodzeń obu pojazdów pozwany stwierdził, że W. J. nie jest sprawcą szkody, a co za tym idzie pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania. Dlatego też decyzją z dnia 8 listopada 2010 r. odmówiono powodowi wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu powyższej decyzji wskazano, iż na podstawie analizy materiału zgromadzonego w aktach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę. Jednocześnie wskazano, iż z analizy materiału dowodowego wynika, że sprawcą kolizji był powód G. M..

Od powyższej decyzji powód odwołał się. Opisał przebieg zdarzenia wskazując, że W. J. przyznał, że jest sprawcą szkody, napisał własnoręczne oświadczenie. Powód ustosunkował się do ustaleń pozwanego wynikających z przeprowadzonego postępowania dowodowego kwestionując te ustalenia i wnosząc o ponowne rozpatrzenie sprawy

W wyniku ponownej analizy akt sprawy pozwany nie znalazł żadnych formalnych przesłanek do zmiany decyzji odmawiającej przyznania odszkodowania. W związku z powyższym decyzją z dnia 10 stycznia 2011 r. odmówiono zmiany decyzji z dnia 8 listopada 2010 r.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i w aktach szkody. Sąd dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Odnosnie dokumentu w postaci oświadczenia złożonego przez W. J. Sąd Rejonowy wskazał, że świadek potwierdził okoliczność złożenia oświadczenia tej treści. Jednocześnie jednak wyjaśnił w sposób logiczny przyczyny, dla których wycofał się ze złożonego oświadczenia.

W przeważającej części Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka W. J.. W szczególności, co do zaistnienia szkody, miejsca zdarzenia, tego jak wygląda ul. (...), że na ul. (...) na drodze znajduje się opłotowany krzyż, który zwęża szerokość jezdni, co do stanu nawierzchni, uszkodzeń pojazdów, okoliczności w jakich doszło do sporządzenia przez niego oświadczenia, jak również co do przebiegu postępowania likwidacyjnego. W tym bowiem zakresie zeznania świadka korespondują z dowodami z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności z dokumentacją fotograficzną miejsca zdarzenia oraz z zeznaniami powoda.

Natomiast wątpliwości budziły zeznania świadka co do tego, z jaką dokładnie prędkością poruszały się obydwa pojazdy, w której części drogi doszło do zderzenia, jak względem siebie były usytuowane pojazdy i kto był w konsekwencji sprawcą szkody. Tych okoliczności z uwagi na sprzeczności w zeznaniach świadka i powoda nie można było w sposób jednoznaczny stwierdzić bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, przy czym strona powodowa o przeprowadzenie takiego dowodu nie wniosowała, a Sąd nie uznał za celowe zastępowanie strony w jej obowiązkach procesowych. Natomiast w świetle zasad doświadczenia życiowego w ocenie Sądu zeznania świadka, co do tego, że nie poruszał się szybko są wiarygodne. Zwrócić należy uwagę, iż świadek zbliżał się do skrzyżowania drogi podporządkowanej z drogą pierwszeństwem przejazdu, poruszał się tą drogą często musiał więc zwolnić, tym bardziej, że wiedział, iż przed skrzyżowaniem znajduje się przewężenie. Nadto nawierzchnia drogi, po której się poruszał - nawierzchnia szutrowa z wieloma dziurami - z pewnością nie pozwalała na rozwinięcie dużej prędkości.

Zeznania świadka M. M. należało oceniać z dużą dozą ostrożności, albowiem świadek jest żoną powoda, miała interes, aby zeznawać na jego korzyść. Zeznania tego świadka były w ocenie Sądu mało przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek opisała miejsce zdarzenia, przy czym świadek opisując przebieg i przyczyny zdarzenia podała, że W. J. ściał zakręt. Jest to twierdzenie w ocenie Sądu niewiarygodne, albowiem świadek J. poruszał się po prostej drodze, a do zdarzenia doszło przed zakrętem na wysokości opłotowanego krzyża. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka co do tego, że w miejscu zjazdu z ul. (...) na ul. (...) jest dobra widoczność. Przeczą temu zarówno zeznania świadka J. jak i powoda, a także dokumentacja fotograficzna. Sam powód składając zeznania podał, że nie widział pojazdu zanim skręcił w ul. (...). Natomiast ze zdjęć widać, że przy drodze rosną liczne krzewy oraz drzewa, które widoczność ograniczają.

Oceniając zeznania powoda Sąd miał na uwadze okoliczność, że powód jest stroną najbardziej zainteresowaną w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy. Zeznania powoda w części były wiarygodne, a mianowicie co do tego, gdzie doszło do zdarzenia, warunków drogowych panujących w tym miejscu, kierunków jazdy obu pojazdów, uszkodzeń w pojazdach, okoliczności sporządzenia przez świadka J. oświadczenia, przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz sprzedaży pojazdu. W tym bowiem zakresie zeznania powoda znajdowały odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, a także koresponдоваły z zeznaniami świadka W. J..

Natomiast wątpliwości Sądu budziły zeznania powoda co do tego, z jaką prędkością poruszały się oba pojazdy, który pojazd w który uderzył, co było przyczyną zderzenia. W tym zakresie zeznania powoda pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka W. J.. Podkreślić należy, że dla wyjaśnienia co ostatecznie było przyczyną kolizji konieczne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jednakże powód, jako strona na której ciążył obowiązek wykazania swoich twierdzeń nie wniosowała o przeprowadzenie takiego dowodu. Natomiast z analizy dokumentacji zdjęciowej, która została dołączona do akt sprawy wynika, że droga w miejscu, gdzie skręcał powód jest bardzo wąska i bardziej prawdopodobną jest wersja podana przez świadka W. J., że powód wykonując manewr skrętu zrobił zbyt duży łuk, co doprowadziło do zderzenia z pojazdem świadka. Tym bardziej, że sam powód przyznał, że przed wykonaniem

skrętu nie widział pojazdu świadka, zobaczył go dopiero w momencie skrętu i nie miał możliwości podjęcia manewrów obronnych.

***Powyższe ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Rejonowy do następujących rozważań i wniosków:***

W niniejszej sprawie pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za szkodę co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazał, że jego odpowiedzialność jest pochodną odpowiedzialności kierującego pojazdem, który miał polisę OC u pozwanego. W szczególności pozwany podkreślił, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że sprawcą szkody był W. J.. Pozwany wskazał jako sprawcę szkody powoda.

Te okoliczności były podstawą do wydania przez pozwanego decyzji odmawiającej przyznania odszkodowania. Powód wiedział już w momencie wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, że sporne jest to, kto jest sprawcą szkody.

W związku z treścią art. 6 k.c. i art. 361 k.c. na powodzie ciążył w niniejszej sprawie ciężar dowodu po pierwsze faktu zaistnienia szkody, osoby, która za jej zaistnienie ponosi odpowiedzialność oraz związku przyczynowego między działaniem tej osoby a szkodą i oczywiście wysokości szkody.

Wskazanych okoliczności powód nie wykazał. Powód wykazał co prawda zaistnienie szkody, co nie było kwestionowane, koszty naprawy pojazdu, które też nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Natomiast nie wykazał, że szkoda powstała w wyniku działania W. J., który posiadał polisę OC u pozwanego, że to on za zaistnienie szkody ponosi odpowiedzialność. W ocenie Sądu przedstawiony przez stronę materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, co do tego, kto jest sprawcą szkody. Zeznania powoda i świadka w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach różniły się w sposób zasadniczy, w szczególności co do tego z jaką prędkością pojazdy się poruszały, po jakim torze każdy z nich jechał i ostatecznie, który pojazd uderzył w który. Na podstawie tylko i wyłącznie rozbieżnych zeznań strony i świadka nie jest możliwe, bez wiadomości specjalnych odtworzenie przebiegu zdarzenia. Jest możliwe jedynie hipotetyczne założenie. Z analizy dokumentacji fotograficznej bardziej prawdopodobną wydaje się wersja przedstawiona przez stronę pozwaną, zważywszy na stan nawierzchni ul. (...), zwężenie drogi przed skrzyżowaniem, złą widoczność przy wyjeździe.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska strony powodowej, że winnym jest W. J., bo początkowo przyznał się do spowodowania zdarzenia, a potem swoje oświadczenie wycofał. Sąd przesłuchując świadka W. J. miał możliwość dokonania oceny jego zeznań także w zakresie motywacji, jaka nim kierowała, gdy oświadczył, że wycofuje swoje wcześniejsze oświadczenie. Trzeba mieć na względzie okoliczność, iż świadek jest osobą młodą, niedoświadczoną, po raz pierwszy miał do czynienia z kolizją drogową, której był uczestnikiem. Był wówczas zdenerwowany, spieszył się i zależało mu na tym, aby sprawę zakończyć. Jak sam świadek przyznał wówczas rzeczywiście myślał, że jest sprawcą kolizji, a dopiero analiza w późniejszym czasie tego zdarzenia uzmysłowiła mu, że nie jest wyłącznie winny tego zdarzenia.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko strony pozwanej, że takie oświadczenie nie jest dla ubezpieczyciela wiążące, że ma on prawo przeprowadzić własne czynności zmierzające do odtworzenia przebiegu zdarzenia. Pozwany takie czynności przeprowadził i wyniki tych czynności stały się podstawą do wydania decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania. Powód miał prawo z tą decyzją się nie zgadzać i wystąpić na drogę sądową, co uczynił. Jednakże powód musi mieć na uwadze fakt, że wystąpienie z powództwem wiąże się z koniecznością wykazania podnoszonych twierdzeń, w szczególności w sytuacji, gdy druga strona procesu kwestionuje je.

W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzegł żadnych wyjątkowych okoliczności, które przemawiałyby za prowadzeniem postępowania dowodowego z urzędu. Obie strony procesu były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, zatem Sąd nie miał obowiązku, aby pouczać pełnomocników co do tego, jakie okoliczności powinni w procesie wykazać i jakie dowody powinni powołać. Strona powodowa w ocenie Sądu nie sprostала ciężącemu na niej obowiązkowi wykazania swoich twierdzeń, w szczególności kwestii tego, kto jest sprawcą szkody. Dla wykazania tej okoliczności niezbędny był w tej sprawie dowód z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Tylko bowiem

biegły dokonując analizy materiału dowodowego, oględzin miejsca zdarzenia, wykonując pomiary i przyjmując odpowiednie założenia wynikające z jego specjalistycznej wiedzy mógł w sposób niewątpliwy wskazać, który z kierujących jest sprawcą szkody.

Sąd nie dysponował wiedzą specjalistyczną, aby we własnym zakresie kwestię sprawstwa szkody w sposób nie budzący wątpliwości rozstrzygnąć, w szczególności mając na uwadze rozbieżności w zeznaniach powoda i świadka. Sąd miał możliwość dokonać analizy materiału dowodowego zaoferowanego przez strony i przyjąć, która wersja jest bardziej prawdopodobna.

Strona pozwana od początku procesu kwestionowała odpowiedzialność W. J. za szkodę i już w odpowiedzi na pozew wskazywała powodowi, że powinien przejąć inicjatywę dowodową w tym zakresie, czego powód nie uczynił.

Dlatego też skoro powód nie wykazał swoich twierdzeń w procesie, w szczególności nie udowodnił, że to świadek W. J. był sprawcą szkody, a okoliczności tej pozwany od początku konsekwentnie zaprzeczał, to brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe na podstawie powołanych przepisów Sąd oddalił powództwo w całości.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie wykazał również szkody co do wysokości, jeżeli chodzi o żadaną kwotę 4.000 zł.

Strona pozwana kwestionowała tę wartość wskazując, iż nie zgadza się tym, że pojazd przed szkodą był wart 10.000 zł. Nadto dochodzenie przez powoda zarówno kosztów naprawy pojazdu jak i kosztów utraty wartości pojazdu jest w istocie dochodzeniem podwójnego świadczenia. Powód zdecydował się na dochodzenie kosztów naprawy. Następnie, skoro zbył pojazd nienaprawiony to tych kosztów nie poniósł, ale uzyskał niższą cenę z uwagi na sprzedaż pojazdu uszkodzonego. Jeżeli powództwo byłoby uwzględnione kompensowałyby różnicę w wartości pojazdu uszkodzonego w stosunku do tego ile wart był pojazd nieuszkodzony. Nadto sumując oba roszczenia powoda uzyskałby on wyższą kwotę, aniżeli kwota, za którą pojazd sprzedał. Dlatego też nawet w przypadku, gdyby ustalone zostało że sprawcą zdarzenia był W. J., to żądanie powoda zapłaty kwoty 4.000 zł jako niezasadne i tak podlegałoby oddaleniu.

Biorąc więc pod uwagę fakt, iż powód przegrał w całości sprawę, należało na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. obciążyć go kosztami procesu w całości. Na koszty procesu w niniejszej sprawie złożyły się koszty opłaty od pozwu, które powód już poniósł oraz koszty zastępstwa procesowego obu stron i koszty opłaty od pełnomocnictwa. Sąd zasądził na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 1.217 zł na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002, Nr 163, poz.1349) - (pkt2 wyroku).

**Apelację** od wyroku złożył powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając orzeczenie w całości.

W apelacji podniesiono zarzut naruszenia:

1. przepisu art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych z pominięciem i brakiem ustosunkowania się przez Sąd do dowodu w postaci umowy sprzedaży pojazdu marki L. (...), zgłoszonego w piśmie powoda z dnia 21 listopada 2013 r., a w konsekwencji uznanie, że powód nie wykazał szkody w zakresie utraconych korzyści co do kwoty 4.000 zł;
2. przepisu art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, iż winę za przedmiotowe zdarzenie ponosi W. J., podczas gdy powód zaoferował logiczne, wzajemnie się uzupełniające dowody potwierdzające ten fakt;

3. przepisu art. 232 zd. drugie k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania wypadków i kolizji drogowych na okoliczność tego, kto w przedmiotowej sprawie był sprawcą kolizji, w szczególności w sytuacji uznania, iż dla rzetelnego wyjaśnienia sprawy dowód ten byłby niezbędny, a sprawa dla wyjaśnienia wymagała wiedzy specjalistycznej;

4. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wybiórczą ocenę zgromadzonych dowodów, polegające na:

a. przyjęciu, że z zeznań świadka W. J. wynika, że wycofał on oświadczenie dotyczące sprawstwa kolizji, podczas gdy oświadczenie takie zostało mu podyktowane, przy jednoczesnym wskazaniu, iż nie jest on winny kolizji, przez likwidatorów szkody;

b. pominięciu okoliczności, że powód poruszał się w dniu zdarzenia najpierw ul. (...), a dopiero później ul. (...), co ma znaczenie dla sprawy, bowiem z ul. (...) widać cały wjazd w ul. (...);

c. błędnym ustaleniu, że powód wykonał w całości manewr skrętu przed zderzeniem z pojazdem V. (...), w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika co innego;

d. pominięciu faktu, iż W. J. nie znał przepisów ruchu drogowego w zakresie zwiężenia drogi, na co sam wskazywał w zeznaniach, a co doprowadzić musiało do konkluzji, iż wymusił on pierwszeństwo na tym odcinku drogi, doprowadzając do kolizji, na co zresztą sam wskazywał w treści złożonych zeznań;

e. błędnym ustaleniu, że W. J. potwierdził oświadczenie powoda o tym, że to W. J. jest winny zdarzenia, podczas gdy wskazywał on jednoznacznie, że sam poczuwał się do winy w takich okolicznościach i stanowiska tego nie zmienił na późniejszym etapie, aż do przesłuchania u likwidatorów szkody, którzy podyktowali mu inną treść oświadczenia.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.673,05 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności za okres od dnia 7 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 4.000 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Ewentualnie domagał się uchylecia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**W odpowiedzi na apelację** pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się oczywiście bezzasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niniejszej sprawie stan faktyczny, stanowiący podstawę do merytorycznego rozpoznania powództwa, w związku z czym Sąd Okręgowy za własne przyjął poczynione ustalenia faktyczne. Na aprobatę zasługiwała także ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy zastosował również właściwe przepisy prawa materialnego stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia.

Apelacja powoda stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami Sądu Rejonowego, opartą na wybiórczym powoływaniu się na korzystne dla powoda elementy materiału dowodowego.

Należy się w pełni zgodzić z przytoczoną przez Sąd I instancji argumentacją, że wersja przebiegu zdarzenia przedstawiona przez powoda jest mało przekonująca, zaś więcej okoliczności przemawia za wiarygodnością stanowiska przedstawionego w tym zakresie przez pozwanego. Należy przy tym podkreślić, że wobec rozbieżnych

relacji uczestników zdarzenia oraz braku materialnych dowodów potwierdzających jednoznacznie jedną z tych wersji nie ma podstaw do poczynienia stanowczych ustaleń co do osoby winnej doprowadzenia do kolizji pojazdów.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, to powoda obciążał obowiązek wykazania, że sprawcą wypadku był W. J., powołania takich dowodów, które spowodowałyby usunięcie istniejących wątpliwości co do sprawstwa kolizji. Dziwi fakt, że powód, który od samego początku nie czuł się winny spowodowania kolizji, nie zrobił zdjęć telefonem komórkowym, obrazujących usytuowanie pojazdów po zderzeniu oraz miejsce zdarzenia. Zdjęcia te mogłyby jednoznacznie potwierdzić okoliczności zdarzenia i jego przebieg. Wobec braku takiego materiału dowodowego, mechanizm wypadku można było ustalić obiektywnie jedynie w oparciu o dowód z opinii biegłego, posiadającego wiadomości specjalne z zakresu mechaniki i rekonstrukcji wypadków drogowych. Słusznie więc przyjął Sąd I instancji, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie, który miał obowiązek udowodnienia, że sprawcą wypadku była osoba, za którą (na mocy umowy ubezpieczenia) odpowiada pozwany, jednak temu obowiązkowi nie sprostał. Należy przy tym podzielić zapatrywania Sądu Rejonowego, że w realiach niniejszej sprawy, w szczególności w kontekście tego, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie było podstaw do działania przez Sąd w tym zakresie z urzędu. Obie strony, nie tylko powód, korzystały z pomocy fachowych pełnomocników i wychodzenie w takiej sytuacji przez Sąd Rejonowy z roli bezstronnego arbitra i wykazywanie inicjatywy dowodowej, przy równoczesnym wyreęczaniu jednej ze stron, mogłoby zasadnie narazić Sąd na zarzut braku bezstronności. Wobec powyższego nietrafne jest podnoszenie przez pełnomocnika powoda zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c.

W świetle wyżej przytoczonej argumentacji, odnoszącej się do wskazania miarodajnych środków dowodowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nietrafny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd powołanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż sąd przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 6.11.98 r., II KKN (...), niepubl.).

Należy też wskazać, odnośnie zmiany stanowiska przez świadka W. J. (w stosunku do oświadczenia spisanego bezpośrednio po wypadku), że nie dotyczyła ona przebiegu zdarzenia, lecz jego oceny prawnej, a mianowicie kto był winny doprowadzenia do kolizji drogowej. Należy podkreślić, że subiektywne poczucie sprawstwa odczuwane przez świadka W. J. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotne jest jaki był rzeczywisty (obiektywny) przebieg zdarzenia i to kto był winny spowodowania wypadku. Wobec powyższego, argumentacja przedstawiona w tym zakresie w apelacji okazała się całkowicie chybiona.

Bez znaczenia jest również okoliczność, czy powód poruszał się ulicą (...) i mógł widzieć ulicę (...), gdyż bez opinii biegłego niniejszej kwestii nie sposób rozstrzygnąć. Na marginesie można tylko wskazać, że pobieżna analiza map i zdjęć dostępnych w Internecie wskazuje, że nie jest to prawdopodobne.

Ubocznie też można dodać, że stanowisko powoda, co do przebiegu zdarzenia, w świetle zdjęć załączonych do akt szkodowych wydaje się niewiarygodne. Wynika z nich, że w przewężeniu ul. (...) zmieszczą się dwa samochody osobowe. Gdyby do zdarzenia doszło w tym miejscu (co potwierdziła żona powoda zeznając, że do zderzenia doszło przy końcu figury [k. 173]), w sposób opisany przez powoda (a więc przy założeniu, że powód poruszał się swoim pasem ruchu i jego samochód w całości znajdował się już na ulicy (...), a świadek J. nieprawidłowo wjechał na nie swój pas ruchu), to samochód świadka musiałby mieć uszkodzenia na całym przedzie a nie tylko po lewej stronie. Skoro jednak samochód świadka miał uszkodzony jedynie lewy przedni narożnik, którym wbił się w sam środek przodu samochodu powoda, to znaczy, że albo do zderzenia nie doszło w przewężeniu ul. (...) albo powód zbyt dużym łukiem wjechał w tą ulicę, wjeżdżając równocześnie w tor jazdy świadka, zamiast trzymać się prawej strony drogi. W jednym i drugim przypadku trudno byłoby uznać, że winę za wypadek ponosi jedynie kierowca V..



W świetle wyżej wskazanych okoliczności prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał, że sprawcą wypadku był W. J., a tym samym nie wykazano odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowej kolizji drogowej, co legło u podstaw oddalenia roszczenia powoda.

Trafnie także Sąd I instancji uznał, że powód nie wykazał wysokości utraconych korzyści na skutek powstania szkody w jego pojeździe w następstwie zaistniałej kolizji. Bezsorna była cena zbycia pojazdu powoda już po jego uszkodzeniu na skutek kolizji drogowej. Sporna natomiast była wartość jaką miałby pojazd powoda, gdyby do wypadku nie doszło. Do jej ustalenia również niezbędne było odwołanie się do wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły. Jednakże miarodajny w tym zakresie dowód z opinii biegłego nie został zawnioskowany przez powoda, którego w tym zakresie obciążał ciężar dowodu.

Ponadto oczywistym jest, że przedstawiona w pozwie podstawa faktyczna powództwa wskazuje, iż powód domagał się podwójnego odszkodowania – raz za utratę wartości pojazdu na skutek uszkodzeń, a drugi raz za naprawę tychże uszkodzeń. Przy uznaniu racji powoda, tylko jedno z tych żądań mogło zostać uwzględnione, chyba że powód wykazałby, czemu jednak nie podołał, że mimo naprawy jego pojazd stracił na wartości.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji powoda, należało uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne i obciążyć, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., kosztami tego postępowania, zasądzając na rzecz pozwanego zwrot kosztów odpowiadających wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanego, ustalonych na podstawie § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

/-/ M. Antecka /-/ K. Godlewski /-/ E. Nerga–Kujawa